Nr. 167. Sobota 29 Lipca 1922 r. Cena numeru mk. 25. Rok VIII.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 1 stronie wiersz milimetrowy mk. 100 — na III stronie mk 75. — IV mk. 60. Nadesłane mk. 125.—Drobne ogłoszenia od mk 10 do 30 za wyraz. Ogłoszenia pozamiejscowe o 50 proc. zagraniczne 100 proc. drożej.

W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Redakcja i administracja główna mieści się pod nr. 4 przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. nr. 61553.

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem miesięcznie mk. 450.

Z przesyłką pocztową mk. 500 miesięcznie.

Oddziały własne: w Będzinie, w Dąbrowie i w Szopienicach na G. Śląsku.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 73. Będzin, Małachowskiego 9. Telefon 84. Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telefon 64.

O monarchję.

Sosnowiec, 29 lipca.

Pozornie pokonane Niemcy prężą się w dziwnych wstrząsach wewnętrznych. Przywykliśmy uważać je za objaw rozkładu społecznego, a może i państwowego niemieckiej republiki, również łatwo jednak mogą w bliskiej już przyszłości wyłonić z siebie odrodzony dawny pangermański cezaryzm.

Rząd rzeszy niemieckiej oparty o znaczną większość parlamentu, wydał daleko idące zarządzenia, mające na celu bezwzględną walkę z wszystkimi objawami niemieckiego życia publicznego, dążącymi do obalenia republiki i restytucji monarchji. Wobec zarządzeń tych wystąpiła Bawarja z daleko idącymi zastrzeżeniami, równającymi się odrzuceniu ustawy ogólno-państwowej, którą rząd bawarski uważa za zamach, dokonany przez centralny rząd berliński na samodzielność Bawarji.

Spór, który z tego powodu powstał między Berlinem a Bawarją, pozornie jedynie jako zatarg prawno-państwowy, ma znaczenie daleko głębsze, i pobudki tak zasadnicze dla przyszłej konfiguracji politycznej Niemiec, że nabrał olbrzymiego znaczenia dla wszystkich narodów i państw europejskich, dla których przyszłość Niemiec związana jest bezpośrednio lub pośrednio z ich własną przyszłością.

Przypatrzmy się bliżej genezie tego stanu rozprzężenia, które obecnie panuje w Niemczech. Jak już powiedziano, rząd bawarski, opierając się na większości sejmu, złożonej z chłopów, junkrów i wielkich przemysłowców, a przeciw głosom stronnictw socjalistycznych i stronnictwa demokratycznej inteligencji, ostro przeciwstawił się antymonarchistycznym zarządzeniom Berlina, co jest tym ciekawsze, że wszystkie właśnie nici spisków monarchistycznych i ostatnich zamachów prowadziły do Bawarji i że policyjne władze berlińskie, ścigając np., morderców Rathenaua, stale natrafiały na utrudnienia ze strony władz i urzędów bawarskich. Jeżeli do tego dodamy, że najwybitniejsi monarchiści od kilku miesięcy już obrali Bawarję za centralny punkt swej działalności, to uzasadnioną będzie groźba, poruszająca dziś opinję całego świata — groźba zamachu monarchistycznego w południowych Niemczech. Możliwe rozdwojenie państwa niemieckiego, byłoby dla nas korzystne, niestety, jednak o rozdwojeniu nikt w Niemczech nie myśli.

Monarchiści bawarscy, ogłaszając monarchję, dążyć będą bezwzględnie do wskrzeszenia dawnego cesarstwa niemieckiego, jeno że równocześnie dążą do przyłączenia Tyrolu, Salcburga i wogóle krajów niemieckich Austrji. Obecna walka Bawarji z rządem rzeszy nie jest objawem dawnego antagonizmu południowych niemców wobec prusaków, który był dla nas zawsze sympatyczny, lecz walką skoncentrowanej w południowych Niemczech reakcji niemieckiej z niemiecką republiką. Rozumie to doskonale opinja zachodniej Europy a przedewszystkim Francji, która przecież dążyła konsekwentnie do rozdwojenia Niemiec. Słyszeliśmy nawet swego czasu o mglistych planach federacji państw naddunajskich, w skład której miała wejść i Bawarja.

W najbliższych dniach parlament niemiecki zadecyduje o środkach, których użyć ma rząd, celem zmuszenia Bawarji do uległości. Czy dojdzie do ugody, czy też otwarta wojna domowa wstrząśnie Niemcami, dziś przewidzieć nie można. W każdym razie widmo niemieckiego cesarstwa zmusza Polskę do jaknajwiększej baczności.

m. h.

Bunt wojskowy w Watykanie.

Rzym, 28 lipca.

Straż gmachów i ogrodów watykańskich stanowi gwardja szwajcarska i żandarmi papiescy. Przed rokiem mniej więcej zakończyła się kilkuletnia walka gwardji szwajcarskiej przeciw b. dowódcy, pułkownikowi Repondowi, który wprowadził w szeregi gwardji bardzo surową dyscyplinę; gwardziści dopięli celu — pułkownik otrzymał dymisję.

Obecnie za przykładem szwajcarów poszli żandarmi papiescy. Na próżno domagają się oni od dłuższego czasu podwyżki żołdu, zmniejszenia godzin pracy i usunięcia bardzo niepopularnego komendanta, hr. Ceccopieri. Położenie żandarmów jest istotnie b. ciężkie. Służba trwa po kilkanaście godzin dziennie zwłaszcza warta w ogrodach watykańskich, płaca zaś wynosi sto lirów miesięcznie, po 20 latach żandarmi otrzymują pensję, wynoszącą 220 lir, na miesiąc. Muszą też żyć w celibacie, żenić się nie wolno.

Z powodu tak małego żołdu korpus żandarmów uszczuplił się i obecnie 50 żandarmów musi pełnić obowiązki 80. Niedawno dwóch żandarmów, przeznaczonych do służby ogrodowej, oświadczyło, że na warcie nie staną, za co natychmiast zostali wydaleni Wszelako 15 innych żandarmów stanęło po stronie usunionych ze służby, od których żądano, żeby pełnili wartę po 20 godzin dziennie przez 7 dni z rzędu. W całym korpusie wybuchło wrzenie. Wieczorem krytycznego dnia, w którym obawiano się wybuchu jawnego buntu, gwardja szwajcarska z oficerami i signr. Pizzardo podsekretarzem stanu, najwyższym zwierzchnikiem papieskim sił zbrojnych na czele, wkroczyli do koszar żandarmskich, rozkazując złożyć broń. Żandarmi uczynili to bez oporu, przy okrzykach: "Niech żyje Papież! Precz z komendantem!"

Signor Pizzardo przyrzekł, że żądania żandarmów będą rozważone, co narazie przyczyniło się do uspokojenia ich i przywrócenia porządku.

Przegląd polityczny.

Sosnowiec, 28 lipca.

Fiasko konferencji haskiej nie pozostało bynajmniej bez wpływów na stosunki angielsko-francuskie. Jak dochodzą do nas ostatnie wiadomości,

prezydent ministrów p. Poincare ma w najbliższym czasie przybyć do Londynu, by wspólnie z L. Georgem zastanowić się nad obecną sytuacją polityczną. Wprawdzie są projekty by konferencja londyńska była rozszerzoną i by zaprosić na nią Włochy, Belgję i Hispanję, to jednak wątpliwym jest czy dojdzie ten projekt do skutku.

W Niemczech sytuacja polityczna jest bardzo naprężona, tymbardziej, że rząd bawarski przez nieprzyjęcie ustawy o ochronie republiki, wytworzył nader wyjątkową sytuację, niezgodną z konstytucją, uchwaloną przez parlament rzeszy, a rząd pruski ma w tych dniach przedsięwziąć ostateczne środki zaradcze oraz poskromić leaderów monarchistycznego związku bawarskiego.

Przesilenie rządowe we Włoszech trwa od dwóch tygodni i jeszcze nie zostało zlikwidowane. Między prawicą a lewicą, są tak wielkie różnice, że za jedyną drogę do wyjścia uważają politycy włoscy rozwiązanie izby i utworzenie gabinetu fachowego.

Sytuacja w Polsce jest następująca:

?

Ważne wieści.

(Z pism i depesz wczorajszych).

— „Prawo Lidu" donosi, że w rewirze ostrawsko-karwińskim właściciele kopaini wystosowali do robotników ultimatum z żądaniem przedłużenia czasu pracy w soboty z 6 do 8 godzin. W razie odmowy właściciele kopalni grożą zerwaniem umowy zbiorowej.

— Donoszą z Rygi: Tutejsze pismo „Siegodnia" donosi że b. w. ks. Mikołaj Mikołajewicz przybywa z Włoch do Bawarji, gdzie się zamierza osiedlić. Zamieszka on w górnej Bawarji, w pobliżu zamku ks. Leuchtenberga.

— Posłem niemieckim w Rosji został mianowany hr. Brockdorff z Rantzau, który już otrzymał agrement z Moskwy.

Cyfry długów państwa polskiego rosną.

Warszawa, 28 lipca.

Stan rachunków polskiej krajowej kasy pożyczkowej na dzień 10 lipca wykazuje dług skarbu państwa w tej instytucji emisyjnej w cyfrze 252 miljardów. Suma banknotów w obiegu wynosi z górą 305 miljardów marek. Obiedwie te pozycje wzrastają codzinnie Długotrwające przesilenie zwiększa te cyfry w sposób zastraszający.

Kto utworzy gabinet we Włoszech

Rzym, 28 lipca.

Według informacji prasy. prezydenci senatu i izby deputowanych wskazali królowi na Medę, przywódcę socjalistów, jako osobistość najbardziej odpowiednią do utworzenia gabinetu.

Meda, bawiący obecnie w Medjolanie, został zawezwany telefonicznie do Rzymu.

Bójki faszystów z socjalistami.

Rzym, 28 lipca.

Jak donoszą dzienniki, w Rawennie miały miejsce starcia pomiędzy socjalistami a faszystami. Publiczność zaatakowała policję, która w odpowiedzi dała salwę karabinową W wyniku zostało siedm osób zabitych i 15 rannych.

Ciężkie położenie w Bułgarji.

Sofja, 28 lipca.

Rząd bułgarski otrzymał notę komisji międzysojuszniczej z zawiadomieniem, iż że względu na nieuchwalenie przez izbę konwencji, żądanej przez komisję międzysojuszniczą oraz wobec odrzucenia projektu tejże konwencji przez rząd który nie sformułował jednak kontrpropozycji automatycznie wchodzi z dniem 20 lipca r. b. w życie traktat w Neuilly. W związku z tym staje się niezwłocznie wymagalna kwota 112 i pół miljonów franków w złocie. Nota powyższa wywarła w całym kraju nader przygnębiające wrażenie.

Zlot sokołow śląskich.

Katowice, 28 lipca.

Wydział śląski związku sokołów polskich komunikuje, iż w dniu 5 i 6 sierpnia r. b. odbędzie się w Katowicach w parku Kościuszki jubileuszowy zlot sokolstwa polskiego województwa śląskiego, połączony ze srebrnym jubileuszem gniazda w Katowicach. Wszelkich informacji w tej sprawie udziela przedstawicielstwo 2 okręgu w Katowicach ul. Fryderyka Nr. 5 druh Różanowicz.

Zamiary komunistów — bezsilność Berlina.

Wiedeń, 28 lipca.

„Neues Achtuhrabendblatt", donosi z Monachjum, że komuniści odbywają tam liczne zgromadzenia poufne. Zamierzają oni w razie, gdyby zostały wysłane wojska rzeszy do Bawarji, ogłosić republikę rad. Rządowi w Berlinie znane są te zamiary, lecz z obawy wybuchu nowych rozruchów niema zamiaru stosować środków gwałtownych przeciw Bawarji mimo ignorowania przez nią uchwalonej przez Reichstag ustawy o ochronie republiki.

Dowódca i żołnierz.

Warszawa, 28 lipca.

Minister wojny wydał świeżo rozkaz do wszystkich dowódców wojsk polskich, zwracający uwagę na niedostateczne zainteresowanie się oficerów i podoficerów dolą szeregowca, a w szczególności rekruta.

Rozkaz ten zawiera szereg przepisów, mających wejść do „Regulaminu służby wewnętrznej", który ukaże się za parę miesięcy. Wydanie wspomnianego rozkazu spowodowało szereg inspekcji, dokonanych w wielu poszczególnych oddziałach, w czasie których stwierdzono brak opieki nad potrzebami zarówno materjalnymi, jak i moralnymi żołnierza.

Rozkaz kładzie szczególniejszy nacisk na te ostatnie, zobowiązując wszystkich oficerów, podoficerów i szeregowych, pełniących obowiązki podoficerskie do poznania swych podwładnych w ciągu czterech tygodni od objęcia dowództwa, lub przybycia żołnierza do oddziału. Poznawać nietylko z nazwiska, lecz należy zbadać stosunki rodzinne, stan fizyczny i umysłowy, oraz charakter danego osobnika.

Fizyczne potrzeby żołnierza muszą być też zaspokojone dostatecznie, bo to jest warunkiem, czy będzie on się czuł źle w wojsku, czy dobrze.

Aby dać oficerom warunki stałej opieki, kontroli i możności pozasłużbowego zetknięcia się z żołnierzem, w każdym oddziale kilku oficerów ma być umieszczonych na stałe w rejonie koszar.

Wskazane jest, jeśli żołnierze pochodzą z różnych dzielnic, staranie się o zatarcie tych różnic. Przyczynić się do tego mogą, jak też i do zbliżenia z dowódcami, przedstawienia i zabawy urządzane w świetlicach żołnierskich.

Ujawnione w czasie inspekcji fakty złego obchodzenia się z żołnierzem, brak jakichkolwiek więzów między szeregowcem i przełożonymi, brak wreszcie troskliwości o potrzeby żołnierza, zabijaja wszelki postęp na polu jego wychowania i nie dopuszczają do postawienia tegoż wychowania na rzeczywiście wysokim poziomie.

Dla dobra armji, a więc i Polski muszą być te braki i niedomagania bezwzględnie usunięte.

Pod rozkazem podpisano: minister spraw wojskowych

(—) *Sosnkowski*, gen. dywizji.

Kronika.

Kalendarzyk.

29 sobota	Dziś Marty P.
	Jutro Julitty M.
	Wsch. słońca 4.16
	Zach. 7,55

Konfiskata „Iskry".

Sosnowiec, 29 lipca.

Z polecenia starostwa (telefonogram Nr. 162) wczorajszy numer „Iskry" został skonfiskowany.

W sprawie tej redakcja „Iskry" poczyniła odpowiednie kroki celem zniesienia konfiskaty.

Siarkowodór w sejmie.

Wszak każdy wie, jak straszny odór
wydaje z siebie siarkowodór.
Ktoś tam z galerji nieuprzejmnie
Ten właśnie zapach wzniecił w sejmie.

Przerywa się tok ważnych spraw,
Wstają posłowie wszyscy z ław.
Może to mendel zgniłych jaj?!
Jest awantura. W to im graj.

W gniewie czerwienią się im cery,
Wzywają djabłów i cholery:
Wszak każdy wie, jak straszny odór
Wydaje z siebie siarkowodór.

Tamten zatrzymał w gardle głos,
Ów rozpaczliwie chwyta nos.
Krzyki i rwetes, wrzask i pisk:
Pan poseł posła wali w pysk.

Posłowie, dosyć tej zabawy!
Czas wam wyjechać już z Warszawy,
By się w powietrzu rozszedł odór,
Wniesiony skądś przez siarkowodór.

Otworzyć okna wszystkich sal:
Trzeba powietrza świeżych fal,
Trzeba kolońskich nieco wód,
Bo już za wielki w Polsce smród.

Ćwierk.

Z posiedzenia rady miejskiej. W ubiegły czwartek odbyło się posiedzenie sosnowieckiej rady miejskiej, na którym rozpatrzono oraz przyjęto statut o komunalnym podatku konsumpcyjnym od węgla, oraz uchwalono statut o podatku od ładunków kolejowych.

Okręgi wyborcze do Sejmu. Na mocy nowej ordynacji wyborczej do sejmu wybierać będzie m. Warszawa 14 posłów, Częstochowa i Radomsk z powiatami—6, Kielce, Jędrzejów, Włoszczowa—5, powiat będziński—6. Śląsk Górny podzielony na trzy okręgi wyborcze: Huta Królewska, Swiętochlowice, Lubliniec i Tarnowskie Góry wybierają 5 posłów. Katowice miasto i powiat oraz Ruda — 5, Cieszyn, Bielsk z powiatami: pszczyńskim, rybnickim i raciborskim—7.

Do senatu nasze województwo wybiera 9 senatorów.

Ze spraw miejskich. Zarząd miejski odmówił z braku środków subwencji kołu harcerzy w Dąbrowie, które prosiło o 100 tysięczną zapomogę.

— Na skutek prośby właścicieli jatek, aby magistrat wstrzymał jeszcze na pewien czas zamknięcie nieodpowiednich jatek, zarząd miasta uchwalił termin ten przedłużyć do 1 sierpnia z zaznaczeniem, iż jest to termin ostateczny i do tego czasu jatki nieodpowiednie muszą bezwzględnie być przeniesione do odpowiednich budynków i urządzone podług przepisów,

— Przychylając się do prośby oddziału stow. kupców polskich i tow. rzemieślniczego w Dąbrowie, magistrat udzielił pozwolenia na otwarcie gospody polskiej w lokalu własnym, przy ul. Sobieskiego.

Sympatyczny objaw. Niektórzy z kierowników szkół powszechnych w Dąbrowie urządzają z uczniami swymi podczas wakacji dalsze, lub bliższe wycieczki, o czym następnie składają sprawozdania do magistratu, który subwencjonuje te przedsięwzięcia.

Czytaliśmy jedno z tych sprawozdań, złożone przez kierownika szkoły nr. 4, p. A. Orłowskiego, który w barwny i obszerny sposób opisuje dwie wycieczki ze swymi uczniami.

Znany jest wpływ tego rodzaju wycieczek na młodzież szkolną, a jak są ciekawe i pouczające świadczy fakt, iż obecnie i rodzice dziatwy zgłaszają się z prośbą, aby w przyszłości mogli brać udział w wycieczkach.

Ładna rodzina. Onegdaj na Redenie przy ul. kr. Jadwigi 16 rodzina W. tak pobiła swego ojca, że musiano wzywać pomocy lekarskiej.

Awantury te odbywają się tam dość często, gdyż podobno ojciec jest pijakiem i ma wstręt do pracy.

Napad. Niejaki Grin Pinkus ze Strzemieszyc zameldował policji, iż na szosie strzemieszyckiej, dwóch bandytów z bronią dokonało nań napadu, zabierając mu 10 tys mk.

W sprawie tej zarządzono energiczne dochodzenie.

Ułaskawienie. Na skutek przedstawienia telegraficznego prośby skazanego na karę śmierci wyrokiem sądu doraźnego w Sosnowcu 18-letniego Walerjana Skocznego za morderstwo 12-letniej Julji Czop, naczelnik państwa ułaskawił go, zmieniając karę śmierci na karę więzienia, którego trwanie określi naczelnik państwa po otrzymaniu aktów sprawy i wniosku ministerjum sprawiedliwości.

Na gorącym uczynku. Do mieszkania Jacgara w hotelu angielskim przy ul. Modrzejowskiej nr. 5 w Sosnowcu zakradło się dwuch złodziejów, którzy puścili w ruch wytrychy. Niezdążyli jednak uskutecznić swej operacji, albowiem zostali schwytani „przy pracy" przez właściciela mieszkania i oddani w ręce policji.

Pobicie. Zamieszkały w Zawierciu rzeźnik Władysław S. wszczął awanturę w rzeźni z Antonim B., którego następnie pobił dotkliwie. Za pobicie i obelgi rzeźnik będzie odpowiadał przed sądem.

Ze sportu. Klub sportowy „Sosnowiec" sprowadza na niedzielę dn. 30 bm. Z. W. S. „Jutrzenka" Kraków, drużynę kombinowaną z I i II. Początek zawodów o godz. 4 30 pp. Przed zawodami formatch.

Wykolejenie się pociągu. Wczoraj o godz. 8 m. 30 rano pociąg osobowy, powracający z Katowic do Sosnowca omal nie uległ katastrofie. Prawdopodobnie wskutek szybkiej jazdy na zwrotnicach, wykoleił się ostatni wagon pociągu. Dzięki przytomności służby pociągowej do katastrofy nie doszło, pociąg zatrzymano. Wszczął się alarm i popłoch wśród pasażerów. Na szczęście, nikt szwanku nie odniósł.

Z sądu okręgowego. W ub. środę rozpatrywane były w wydziale karnym sądu okręgowego w Sosnowcu następujące sprawy.

1) Stefanji Murzyńskiej, oskarżonej o fałszowanie podpisu dr Niepielskiego, za co skazaną została na miesiąc więzienia, z zaliczeniem na poczet kary aresztu prewencyjnego.

2) Bolesławy Mańka, oskarżonej z art. 586 k.k. o to, że dnia 18 listopada 1921 w Sosnowcu po dwukrotnym odbyciu kary za kradzież i przed upływem 5 lat od chwili odbycia kary za te przestępstwa zabrała tajnie w celu przywłaszczenia 650 mkp. na szkodę Beci Cukierfeld i 2000 mkp. na szkodę Estery Cukierfeld; M. skazana została na 4 miesiące więzienia;

3) Bronisława Ziai i Jozefa Kornatka, oskarżonych o to, że po wspólnym porozumieniu się w nocy z dnia 1 na 2 czerwca rb. w Dąbrowie Górniczej po usunięciem przeszkód zabrali celem przywłaszczenia sobie z kolejowego magazynu pospiesznego paki z towarami i kosz z pościelą, wartości ponad 10.000 mk. za co ukarani zostali więzieniem. —Ziaja na 4 miesiące, a Kornatka na 6 miesięcy.

Z posiedzenia rady miejskiej w Dąbrowie

Dąbrowa, 28 lipca.

W ubiegły czwartek odbyło się w drugim terminie posiedzenie rady miejskiej w Dąbrowie.

Po odczytaniu protokułu z poprzedniego posiedzenia zakomunikowano zebranym treść statutów o podatkach od ładunków kolejowych i konsumpcyjnego, przyjętych już przez inne miasta Zagłębia i sejmik.

Obydwa statuty rada uchwaliła.

Następnie przystąpiono do wyboru 6 członków i tyluż zastępców do dwuch podkomisji, mających na celu ułatwienie płatnikom składania zeznań o dochodzie, tudzież zebranie i dostarczenie komisji szacunkowej materjałów do przeprowadzenia podatku dochodowego i majątkowego.

Do pierwszej podkomisji, która obejmuje Dąbrowę, wybrano na członków: pp. A. Kasprzyka, L. Martynkowskiego i J. Silberszaca, na następców: F. Kowalczewskiego, R. Rudzkiego i T. Trzęsimiecha.

Do drugiej podkomisji, obejmującej Reden, powołano na członków pp. R. Zelawskiego, B. Zielińskiego i L. Strzegowskiego, na zastępców: J.

Cieplaka, P. Szybeckiego i K. Stankiewicza.

Po załatwieniu sprawy powyższej, sekretarz rady odczytał list dyrekcji państwowego gimnazjum męskiego, która zawiadamia, iż 60 uczniów, wysłano na tzw. kolonje wakacyjne nad Bug, a ponieważ przedsięwzięcie to wymaga poważnego nakładu, dyrekcja szkoły prosi o zasiłek w sumie 300 do 400 tysięcy marek.

Niestety, zarząd miejski zaproponował tylko 50 tysięcy mk., co też pp. radni, wykazujący jak zwykle, niezrozumienie rzeczy, zaaprobowali i tym sposobem młodzież szkol na będzie musiała przerwać odpoczynek i wrócić do domu.

Nam się zdaje, że jeżeli na wiele innych rzeczy miasto znajduje poważne sumy, to i sprawy powyższej nie należało tak potraktować po macoszemu.

Na zakończenie radny Zelawski wniósł dwie interpelacje, co wywołało pewien huczek.

O sprawach tych wkrótce napiszemy.

Ofiary.

W d. 7 VII było zamieszczone ogłoszenie w Iskrze, iż księgarnia „Wygoda" przeznacza całkowity zysk trzechdniowy na inwal. wojen. wobec jednak intryg konkurentów, miałem zamiast trzech dni zysku — trzy dni strat.

Nie chcąc jednak, ażeby inwalidzi byli z tego powodu pokrzywdzeni, składam mp. 25.000 na zw. inw. woj. w Sosnowcu.

H. Darowski.

Z teatru.

(KOMUNIKAT).

Na kolonje letnie. Komitet kolonji letnich w Dąbrowie, korzystając z tego, że teatr Czarneckiego w nadchodzący poniedziałek daje ostatnie przedstawienie, w tym sezonie, zwrócił się z prośbą do dyrekcji o przeznaczenie dochodu z tego przedstawienia na powyższy cel, co też zostanie uskutecznione. Bezwątpienia i dąbrowianie przyczynią się do zasilenia funduszu tow. kolonji letnich i gremjalnie przybędą do teatru.

Kronika kielecka.

Zalesienie nieużytków. Przestrzeń ogólna nieużytków w województwie kieleckim dochodzi do 30 tysięcy morgów. Rząd może dopomóc do ich zalesienia przez udzielenie fachowego nadzoru, ułatwienie nabycia nasion i sadzonki; natomiast, opiekować się zagajnikami nie byłby w możności, z powodu braku personelu.

W sprawie tej sekcja rady wojewódzkiej, wyraziła opinję, iż do zalesienia nieużytków niezbędną jest rzeczą wydanie odnośnej ustawy z zastosowaniem rygorów przymusowych. Zalesienia winny odbywać się na wniosek i przy udziale sejmiku, pod kierunkiem fachowych urzędników ochrony lasów.

Ochrona gołębi pocztowych. Starostowie województwa otrzymali polecenie zwrócenia się do inspektorów szkolnych w sprawie ochrony gołębi pocztowych i tworzenia towarzystw hodowli tych ptaków. Inspektoraty mają zalecić nauczycielstwu akcję w tym kierunku z wyjaśnieniem uczniom jak ważną rolę zajmuje gołąb pocztowy w służbie obrony kraju. Wójtowie, sołtysi i policja będą pouczali ludność, że wyłapywanie i przywłaszczanie sobie gołębi pocztowych, wojsko wych i prywatnych, jest surowo wzbronione i karane będzie według istniejących ustaw. Na zebraniach gminnych należy wezwać ludność do tępienia ptactwa drapieżnego.

Z kraju.

Potworna zbrodnia zwyrodniałego chłopca. We wsi Golonki w pow. radomskowskim, 18 letni syn gospodarza, Owczarek, popełnił straszną zbrodnię na dwuch swych młodszych siostrach. Oto 15-letnią swą siostrę powiesił na haku w oborze, tak, iż ta w parę chwil wyzionęła ducha. Następnie zbrodniarz wszedł do izby i wziął z kołyski śpiącą 4-letnią siostrę, wyniósł do obory, położył na pace, otulił ją słomą, zapalił i uciekł.

Na szczęście sąsiedzi spostrzegli wydobywający się dym z obory i zdążyli w porę uratować dziecko; ogień również w zarodku ugasili. Złoczyńcę zdołano schwytać.

Przyczyną tej ochydnej zbrodni miała być zemsta na siostrach za to, że te cieszyły się u rodziców większą sympatją i miłością, jak wspomniany morderca.

Powódź w Białymstoku. W nocy z 26 na 27 b.m. wezbrała mała rzeczka przepływająca przez Białystok do tego stopnia, że zalała całą dzielnicę nadrzeczną. Został zatopiony szereg domów, których mieszkańcy wobec nagłego wezbrania wody, zostali odcięci od reszty świata. Zalane zostały fabryki przemysłu włókienniczego, mianowicie Gubińskiego, Markusa, Fuchsa, Preisma na, Tabaczyńskiego, Jerozolimskiego i szereg mniejszych warsztatów tkackich przędzalniczych, część fabryki Nowika oraz elektrownia, wobec czego miasto pogrążone zostało w ciemnościach. Kilka mostów drewnianych w mieście zniosła powódź. Nagół do chwili obecnej straty przekraczają miljard marek.

Ostatnie wieści.

(Przez telefon.)

Dookoła przesilenia.

Warszawa 28 lipca.

Dziś o godz. 1-ej popołudniu p. Rosset konferował z przedstawicielami klubu pracy konstytucyjnej.

W kołach bliskich klubowi mieszczańskiemu twierdzą że p. Rosset wysunął myśl powołania na premjera p. Jastrzębskiego, obecnego ministra skarbu.

Na dzień dzisiejszy zostało zwołane posiedzenie komisji głównej.

Niebywały skandal.

Warszawa, 28 lipca.

W kołach politycznych duże wrażenie wywołał fakt, który się ujawnił po powrocie polskiej delegacji z Hagi.

Okazuje się, że nasza delegacja w Hadze kilkakrotnie zwracała się do ministerjum spraw zagranicznych z żądaniem dostarczenia jej aktów i dokumentów z konferencji genueńskiej. Wezwania te jednak nie odniosły skutku, okazuje się bowiem, że całe polskie archiwum z konferencji genueńskiej zaginęło gdzieś w drodze z Genui do Warszawy i dotąd nie zostało odszukane.

Sprawa Odry.

Warszawa. 28 lipca

Donoszą z Berlina, że komisja międzynarodowa dla spraw Odry na ostatnim posiedzeniu rozpatrywała kwestję równego traktowania wszystkich korzystających z żeglugi na Odrze.

Posiedzenie rady ministrów.

Warszawa. 28 lipca.

Dziś o godz. 5 po poł. odbyło się posiedzenie rady ministrów celem rozpatrzenia szeregu wniosków w sprawach administracyjnych, w szczególności w sprawach, tyczących się szkolnictwa.

Przyjaźń Rosji i Niemiec.

Warszawa, 28 lipca.

Donoszą z Berlina, że w gmachu ambasady rosyjskiej w Berlinie Cziczerin wydał przyjęcie, na którym był obecny prezydent rzeszy Ebert, kanclerz Wirth, poseł niemiecki w Rosji Brenodorf-Rantzau i inni.

Giełda urzędowa

Warszawa, 28 lipca.

Miljonówka 1825.
Dolary 5925
Franki franc. 490.
Funty szter. 26250
Marki niem. 11,35
Koron. czesk. 134,50
Koron. austr. 17.75
Franki szwajc. 465

OGŁOSZENIE.

Doszły do nas wiadomości, że pan BOLESŁAW JĘDRALSKI, sekretarz związku metalowców polskiego zjednoczenia zawodowego, publicznie twierdził, jakoby firma „Knothe i Przedpełski", z powodu wypadku samochodowego uchyliła się od odszkodowania na rzecz rodziny zmarłego chłopca i nawet nie czuła się w obowiązku pokryć kosztów pogrzebu.

W tej sprawie mamy zaszczyt ogłosić publicznie, co następuje:

Wypadek przejechania chłopca zdarzył się szoferowi, który odprowadzał samochód do reperacji. Chłopiec przebiegał przed samochodem ulicę i na skutek własnej nieostrożności dostał się pod koła. Mimo to, że nikt z firmy „Knothe i Przedpełski" samochodem tym nie jechał, a tylko szoferzy, mimo, że firma nie miała obowiązku wynagradzania rodziny poszkodowanego chłopca, to ponieważ rodzina ta jest niezamożna, już tylko ze względu prostej ludzkości, dano ojcu chłopca taką sumę, jaką zażądał, o czym może się przekonać każdy z protokułu, podpisanego przez ojca nieszczęśliwej ofiary.

Wszelkie więc twierdzenia pana Bolesława Jędralskiego są nieprawdziwe.

Za firmę „Knothe i Przedpełski"
inżynier **Marjan Wencel.**

ZEBRANIE.

Sekcja Czeladzi Piekarskich Związku Spożywców w Polsce zawiadamia członków całego Zagłębia Dąbr., że w niedzielę dn. 30 lipca r. b. w Dąbrowie przy ulicy Miejskiej Nr 39 o godzinie 9 rano odbędzie się

ogólne zebranie

Drugie zebranie tegoż samego Związku odbędzie się tegoż dnia o godz. 1 po poł.. w Będzinie w sali Ochronki na Górze Zamkow.

Na zebranie powyższe proszeni są o przybycie pp. rzeźnicy, młynarze i cukiernicy.

ZARZĄD.

DROBNE OGŁOSZENIE.

Posady i prace.
Zaofiarowane 30 mk. za wyraz.

Do wykreślenia maszyny potrzebny technik. Oferty „Iskra“ Sosnowiec pod „Technik“ 2-1

Bufetowa (rutynowana) potrzebna zaraz do restauracji St. Wilczyńskiego w Dąbrowie, 3-go Maja. 1-1

Lokale.
30 mk. za wyraz.

POKOIK

umeblowany przy rodzinie poszukuje w Sosnowcu. Wiadomość w drukarni Sp. wyd. „Kurjera Zagł.“

Młoda inteligentna osoba odstąpi pokój wraz z utrzymaniem. Wiadomość w admin. Iskry. 2-2

Kupno i sprzedaż.
30 mk. za wyraz.

Maszyna do szycia Singera bebenkowa do sprzedania. Orla 14 m. 9. 3-3

Fabryka wody sodowej z całym urządzeniem do sprzedania zaraz. Górny Śląsk, Wielkie Piekary ul. Główna № 171 Tepper. 2-2

Sklep do sprzedania z urządzeniem i 2 ubikacjami w dobrym punkcie, oprócz tego 3 pokoje z kuchnią w tym samym domu. Wiadomość Iskra Sosnowiec. 3-3

Domek z budynkiem na fabryczkę i wolnem trzech pokojowem z kuchnią mieszkaniem, do sprzedania. Wiadomość, ul. Szczodra Nr.3 w Sosnowcu. 3-2

Sprzedam bryczkę lekką wolantową. Cena przystępna. Wiadomość, St Ciszek Będzin, Wapienna 30, dom Klingera. 3 2

Smoła i papa do sprzedania ul. Pańska Gros. 10-0

Kompletne eleganckie urządzenie restauracyjne ul. Renardowska 48-20 w Sielcu do sprzedania 6 5

Okazyjnie do sprzedania kareta w dobrym stanie b. tanio. Będzin-Gzichów, Kluza, dom własny. 2-1

Pies buldog do sprzedania czystej rasy, koloru pręgowatego. Wiadomość, Sosnowiec Iskra. 2-1

Jest do sprzedania pompka z rezerwuarem na kółku do przewożenia dla użytku w ogrodzie. Pogoń, Wielka 3. 2-1

Do sprzedania urządzenie sklepowe, nadaje się na księgarnie, drogerje i sklep kolonialny. Urządzenie jest używane 4 miesiące. Można oglądać, Mysłowice ul. Piaskowa 48, Santura Tomasz. 1-1

Jest do sprzedania młynek do maku i kasa pieniężna. Wiadomość Renardowska sklep Samsona. 2-1

Wózek dziecinny spacerowy do sprzedania, ul Dietlowska 2, sień 12, drzwi № 79 parter. 1-1

Kredens duży i mały, 6 krzeseł, biurko dębowe, zegar ścienny, łóżko żelazne dziecinne z materacem, do sprzedania. Piłsudskiego 63, parter. 3-1

KLEJ czysto-skórny i chemikalje najtaniej sprzedaje Poznański Warszawa, Marszałkowska 72.

Różne
30 mk. za wyraz

Przybłąkał się pies. buldok żółty, pręgi czarne, otrzymać można za zwrotem kosztów, ul. Ciepła 4 Bolesław Siut. 2-2

Jest do nabycia kilka wagonów cegły ogniotrwałej i kwasoodpornej oraz parę wagonów kawałków cegły ogniotrwałej. Kruszyński ul. Królewska Nr 9, 2-2

W niedzielę wieczorem w Będzinie znaleziono zegarek złoty. Jest do odebrania za udowodnieniem i zwrotem kosztów ogłoszenia; Będzin. Grob a № 3, H. Cymbler. 3-2

ZAKŁADY SLUSARSKO-MECHANICZNE St. Krzywalskiego Dąbrowa Krótka wykonują wszelkie roboty ślusarskie szybko, solidnie. Ceny przystępne. 5-1

Zgubione dokumenty
20 mk za wyraz.

Dyonizy Warmus z Toporowic zgubił kartę powołania z urlopem do wezwania wydaną przez PKU. w Będzinie i tymczasowy dowód osobisty wydany przez gminę Mierzęcice. 3-3

Ruchla Laja Ptasznik zgubiła dowód osobisty wyd. przez Magistrat m. Będzina. 3-3

Wieczorek Jan (rocznik 1885) zgubił kartę powołania, wydaną przez PKU. w Będzinie. 3-3

Sławeta Marcin zgubił dowód osobisty, wydany przez Magistrat m. Będzin. 3-3

Haim Bajtner zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin i dowód osobisty wydany przez gm. Olkuszko-Siewierskiej. 3-3

Bardelski Jan zgubił portfel z różnemi dokumentami, legitymację służbową wydaną przez Izbę Skarbową Kielecką. 3-2

Barańskiej Balbinie skradziono paszport wydany przez Magistrat m. Sosnowca. 3-2

Leokadja Sułkowska zgubiła paszport wyd. przez gm. Wolbrom. 3-2

Kwiecień Wincenty zgubił książkę z Kasy Chorych wyd. przez kop. hr. Renard. 2-2

Marzec Jakób zgubił kartę powołania wyd. przez PKU. Pińczów i dowód osobisty wydany przez gm. Kliszów. 3-2

Mikon Franciszek (rocznik 1899) zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. w Będzinie. 3-2

Icek Wajzbrod (rocznik 1890) zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. 3-2

Jan Leżański zgubił kartę zwolnienia wyd. w PKU. Kielce. 3-3

Antoni Łukasik z Toporowic, gm. Mierzęcice zgubił kartę powołania wyd. przez PKU. w Będzinie. 3-3

Wiktor Mleczko zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. 3-1

Chęciński Lajt zgubił kartę demobilizacji wydaną przez 26 p. p. Nowo-Radomsk. 3-1

Bałdys Jan Marjan zgubił kartę demobilizacji wyd. przez PKU Będzin. 3-3

Zaginęło świadectwo demobilizacyjne z II działu samolotowego Lublin № 914, prawo jazdy szoferskiej, dowód osobisty i inne na imię Stępel Władysław 3-1

Kleinfeld Abram (rocznik 1897) zgubił kartę demobilizacji, wydaną przez Komp. Zap. Sanitarną № 6 we Lwowie. i świadectwo lekarskie wydane przez lekarza powiatowego w Będzinie. 3-2

Romańczyk Izydor (rocznik 1894) zgubił kartę powołania, wydaną przez PKU. 27 p.p. w Częstochowie. 3-2

Szczepański Władysław zgubił kartę powołania wyd. przez PKU Będzin. 3-3

Pengiel Maksymiljan zgubił kartę zwolnienia wydaną przez KPU w Będzinie. 3-2

Erlich Lazar (rocznik 1891) zgubił kartę powołania wyd. przez P. K. U. w Będzinie i dowód osobisty wydany przez magistrat m. Zawiercia. 3-1

Mańce Emanuelowi skradziono portfel z pieniędzmi, książeczkę odroczeniową wydaną przez oficera ewidencyjnego w Będzinie książeczkę Kasy Chorych i 2 karty zarobkowe, wydane przez kop. w Psarach. 3-1

Szymczyk Mateusz zgubił książkę chlebową wydaną przez kop. hr. Renard. 3-1

Gaderecki Wincenty zgubił kartę powołania wydaną przez Komisję Przeglądową w Jędrzejowie. 3-3

Szałkowski Wincenty zgubił kartę powołania wyd. przez PKU. Pińczów. 3-3

Kosrusiak Stanisław zgubił 31.800 mk. kartę zwolnienia wydaną przez 6 pac. i dowód osobisty wydany przez m. Dąbrowy. 3-3

Abram Fogel zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. 3-3

Kubański Ignacy zgubił reklamację wojskową wydaną przez P.K.U. Będzin. 3-3

Leletko Jan zgubił paszport wydany przez gm. Gidów pow. Olkusz. 3-3

Kawierski Juljan zgubił kartę pobytu wydaną przez kop. Piaski. 3-3

Szlama Rajman zgubił paszport wyd. przez Mag. m. Zawiercia, oraz 5 tys. marek. 3-3

Maj Antoni (rocznik 1897) zgubił kartę demobilizacji wydaną przez 37 p.p. w Warszawie. 3-2

Franciszek Łukasik zgubił kartę powołania wyd. przez PKU. Będzin. 3-2

Stanisław Kapuśniak zgubił dowód osobisty wyd. przez Magistrat m. Dąbrowy. Zwrócić „Iskra“ Dąbrowa. 3-2

Antoni Białas zgubił dowód zwolnienia wojskowego, wyd. przez PKU. Będzin oraz dowody wojsk. powstańczych na Górnym Śląsku. Zwrócić „Iskra“ Dąbrowa. 3-1

Machniewski Jakób zgubił kartę powołania wyd. przez PKU. Będzin. 3-2

Szczepanikowi Karolowi skradziono portfel z dokumentami, karta demobilizacyjna wydana przez oficera ewindencyjnego w Zamościu. 3-2

Redaktor i wydawca: Wiktor Monsiorski.

Tłocznia Spółki Wydaw. „Kurjera Zagłębia“.